

Późnojesienne wieczory skłaniają do rozmyślań. Kiedy drewno płonie w kominku, w zasięgu ręki jest filiżanka z pachnącą herbatą człowiek ma skłonności do refleksji. Najczęściej o życiu. Oczywiście życie jest piękne ? myślimy gdy dzień, który mija był ciepły i pogodny mimo jesiennej aury. Mniej piękne wydaje nam się wtedy, kiedy nie wszystko wyglądało tak jak byśmy chcieli.

W jesienne wieczory lubimy też wspominać. Kiedy byliśmy młodzi wspomnienia biegły w stronę osób, które nas kochały lub, które my kochaliśmy. Teraz, kiedy jestem już właściwie starą kobietą wspominam tych, z którymi byłam związana przyjaźnią. O, moja Przyjaciółko ? Ciebie już nie ma i nie mam z kim porozmawiać. Chciałabym porozmawiać o przyjaźni. Już z nikim nie umiem tak rozmawiać jak z Tobą.

Czy przyjaźń jest dla człowieka tak samo ważna jak miłość? Czym się różnią? Jednej i drugiej towarzyszą emocje. Przyjaźń i miłość goszczą w sercu. Jednak - nie wiem czy się z tym zgodzisz, miłość może istnieć bez przyjaźni ? jednak przyjaźń bez miłości chyba nigdy. Dzieci na przykład kochają rodziców (biologia!), ale czy umieją się z nimi przyjaźnić? A zakochani? Na jak długo starczy im miłości gdy przestanie działać chemia a nie postarali się o przyjaźń?

Miłość jest ślepa, wszystko wybaczy. A przyjaźń? Przyjaźń może być bezinteresowna - ślepa raczej nigdy. Miłość jest bezwarunkowa. Ktoś, kto obserwuje zadaje sobie np. pytanie - dlaczego ta piękna, mądra, dobra kobieta zakochała się w takim typie (często ?spod ciemnej gwiazdy?)? Obserwując przyjaciół nie zadajemy sobie takiego pytania.

Jeśli znamy parę staruszków, którzy po czterdziestu wspólnie przeżytych latach patrzą na siebie z uwielbieniem nastolatków odbieramy to jako fenomen zaprzeczający regule. Przyjaźnie trwające od szkolnej ławy do późnej starości już nie są odbierane w tych kategoriach.

Czasem zadaję sobie pytanie ? co jest trudniejsze; miłość czy przyjaźń? Nie umiem odpowiedzieć. Miłość przychodzi niezależnie od tego czy się o nią starasz czy nie, odchodzi choćby nie wiem jak się o to uczucie zabiegało. Na miłość można nie zasługiwać. A przyjaźń? Przecież zastanawiamy się czy ktoś zasługuje na naszą przyjaźń czy też nie. Wierność nie jest warunkiem miłości. Niewierny przyjaciel przestaje być przyjacielem.

Tak sobie rozmyślałam wieczorem dopijając stygnącą herbatę. Stale mi brak Ciebie moja Przyjaciółko. Staralam się Ci dorównać, starałam się zasługiwać na Twoją przyjaźń, ważne było dla mnie Twoje zdanie choć nie zawsze się z nim zgadzałam. Jeśli mnie krytykowałeś ufałam, że nie chcesz mnie zranić. Jeśli myślałam inaczej, mówiłam Ci o tym nie bojąc się, że przyjmiesz to jako zdradę.

Dziwne, że wspominam właśnie Ciebie a nie żadną z minionych miłości tak rozpalających niegdyś serce.

*Elżbieta Plucińska*